

POSTANOWIENIE

Dnia 1 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 1 czerwca 2016r.,
sprawy **A. S.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 października 2015 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 maja 2015 r., sygn. akt V K [...],

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego wniósł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 października 2015r., którym utrzymano w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 maja 2015r., między innymi w części skazującej A. S. na karę 2 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. popełniony w warunkach powrotu do przestępstwa, polegający na tym, że w okresie od dnia 10 lutego 2011r. do dnia 22 kwietnia 2011r. w K., działając w krótkich odstępach czasu, w

wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd sędziego Sądu Okręgowego w K. co do przysługiwania mu roszczenia wobec B. Z., doprowadzając do wydania w postępowaniu nakazowym o sygn. II Nc [...] nakazu zapłaty z dnia 22 kwietnia 2011r., zobowiązującego B. Z. do zapłaty na jego rzecz kwoty 1 200 000 zł wraz odsetkami i doprowadzając w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem B. Z., po uprzednim przedłożeniu w dniu 10 lutego 2011r. w Sądzie Okręgowym w K. stanowiących załączniki do pozwu o zapłatę dokumentów w postaci: nienoszącego daty oświadczenia B. S. o upoważnieniu B. Z. do zarządzenia jej dobrami, w którym to dokumencie po jego podpisaniu przez B. Z., wbrew jej woli i wiedzy, wprowadzono zapis o wysokości kwoty pieniężnej powierzonej B. Z., przerobionego w nieustalonym miejscu i czasie oświadczenia B. Z. z dnia 23 sierpnia 2008r. o uznaniu roszczenia, jakie przysługuje A. S. wobec niej, które to oświadczenie zostało przerobione poprzez dopisanie cyfry „1” przed zapisem „200 000 zł.” oraz słowa „milion” przed zapisem „dwieście tysięcy złotych”.

W kasacji zarzucił obrazę:

1. art. 167 k.p.k. polegającą na nie wykazaniu przez sąd inicjatywy dowodowej z urzędu i nie przesłuchaniu w charakterze świadków adwokata reprezentującego skazanego w postępowaniu nakazowym oraz sędziego, który wydał nakaz zapłaty, na okoliczność analizy oryginału dokumentu w postaci oświadczenia pokrzywdzonej o uznaniu roszczenia z dnia 23 sierpnia 2008r. oraz oświadczenia B. S., w szczególności cech tych dokumentów, w tym czy były widoczne na nich przeróbki, a także przesłanek wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, nadto ustalenia daty wydania skazanemu przez pełnomocnika oryginałów tych dokumentów;
2. art. 4 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez bezkrytyczne uznanie opinii biegłej A. S. P. za spójną, logiczną i wiarygodną w sytuacji, gdy badane dokumenty stanowiły wielokrotną, zniekształconą przez urządzenie kopiujące kserokopię oryginału i brak jest możliwości ustalenia jakichkolwiek śladów ingerencji innych osób w treść dokumentu, a nadto niedokonanie w zaskarżonym wyroku oceny wydanej opinii, jako jednego z wielu dowodów.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

Prokurator w pisemnej odpowiedzi wniósł o uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była oczywiście bezzasadna, co przy braku okoliczności obligujących do wyjścia poza granice zaskarżenia i podniesione zarzuty (art. 536 k.p.k.), pozwalało na jej rozpoznanie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 1 i 3 k.p.k.).

Nie mógł zostać inaczej oceniony zarzut pierwszy. W stanie prawnym obowiązującym do czasu prawomocnego zakończenia niniejszego postępowania, analogicznie zresztą jak i w aktualnym, dowody mogły zostać przeprowadzone na wniosek stron albo z urzędu (art. 167 k.p.k.). Strony w tym zakresie inicjatywy nie wykazały. Nie była ona zasadna również *ex officio*. O naruszeniu tego przepisu przez sąd można byłoby zasadnie mówić dopiero wówczas, gdyby dokonana w postępowaniu jurysdykcyjnym ocena dowodów wskazywała jednoznacznie na niekompletność poddanego analizie materiału i powstałe w związku z tym wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy oraz gdyby wyraźnie zaniechano dążenia z urzędu do usunięcia tych braków. W niniejszym postępowaniu, na żadnym jego etapie nie wystąpiła taka sytuacja. Materiał dowodowy był wystarczający do wyrokowania i nie było potrzeby dalszej jego weryfikacji. Zatem o obrazie art. 167 k.p.k. nie mogło tutaj być mowy. Okoliczności, które zdaniem skarżącego wymagały uzupełnienia postępowania dowodowego, zostały ustalone na podstawie ekspertyzy z zakresu pisma i dokumentów oraz zeznań pokrzywdzonej. Danie wiary tym właśnie dowodom pozostawało w sferze dopuszczalnej oceny (art. 7 k.p.k.), a brak akceptacji dla jej wyników nie należy do podstaw kasacyjnych.

Całkowicie chybiony był również zarzut drugi kasacji. Wskazano w nim na naruszenie art. 193 k.p.k. mające być konsekwencją faktu, że wydanie ekspertyzy z zakresu pisma i dokumentów przez biegłą A. S. P. nastąpiło po zbadaniu nie oryginału, lecz kopii dokumentu. Przypomnieć należy, że ocena przydatności danego dokumentu do badania czy też wybór metod badawczych,

jako wymagające wiadomości specjalnych, pozostają w zakresie kompetencji biegłego. Nie oznacza to, że nie można ich kwestionować, skuteczność podania ich w wątpliwość zależy jednak od słuszności zgłaszanych uwag. Zaprezentowana przez obrońcę w tej materii argumentacja takiego przymiotu nie posiadała. W sprawie niniejszej niewątpliwie przedmiotem badania była kopia, lecz okoliczność ta została uwzględniona przez biegłą w pierwszej kolejności. Wynikiem tego był wniosek, że stwarza to pewnego rodzaju ograniczenia, co jednak nie wykluczało, jak domagał się tego skarżący, przedmiotowego badania. Mając to na uwadze i sięgając po metody badawcze, które były możliwe do zastosowania na owej kopii, przeprowadzono ekspertyzę dającą kategorię wniosków końcowe. Pamiętać przy tym trzeba, że to nie sama opinia wskazywała na fakt, że w podpisanym przez pokrzywdzoną oświadczeniu o uznaniu roszczenia widniała kwota nie 1 200 000, lecz 200 000 zł. Wynikało to z uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej, które przedmiotowa opinia jedynie wspierała. Natomiast powoływanie się przez obrońcę skazanego na treść pisma Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w W. z dnia 21 kwietnia 2015r. pozostaje tu o tyle nieadekwatne, że dokument ten odnosi się do zupełnie innego rodzaju ekspertyzy, mającej na celu identyfikację osoby składającej podpis. Tak więc nie było tu najmniejszej podstawy do wątplenia w rzetelność opinii i podważania jej z powodu braku oryginału pisma, którego nie zdołano zabezpieczyć u skazanego.

Również kwestionowanie obszernej sądowej oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej B. Z. skuteczne na gruncie kasacyjnym być nie mogło. Skarżący nie wykazał, by również i na tym polu doszło do naruszenia przepisów postępowania, a już w szczególności mającego charakter określony w art. 519 i 523 § 1 k.p.k.

Konsekwencją zaprezentowanego powyżej rozumowania było uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

